

Zatrzymała go balustrada mostu

Data publikacji: 15.03.2010 20:20

□

W niedzielę 14 marca 2010 roku, krótko po północy patrol policji chciał przeprowadzić kontrolę samochodu, które poruszało się po ulicach Hawierzowa. Kierowca skody superb kiedy zobaczył że stróże prawa próbują go zatrzymać, nie zareagował na sygnały policjantów, dodał gazu i pojechał dalej. Jego ucieczka jednak nie trwała długo, kilkaset metrów dalej nie zdołał opanować pojazdu i uderzył w balustradę mostu.

- Poruszając się z dużą prędkością, na moście przez potok Sušanka wpadł w poślizg, przeleciał na drugą stronę jezdni i uderzył w słup oświetleniowy. Odbity pojazd zsunął się po trawiastym zboczu i ostatecznie zatrzymał się na balustradzie mostu. Na szczęście nikt nie został ranny. Samochód na bocznych oknach miał czarne folie, także policjanci zachowali szczególną ostrożność. Kierowca po zdarzeniu próbował uciec, jednak został szybko zatrzymany. Po otwarciu drzwi po stronie kierowcy znajdowała się czterdziestocentymetrowa maczeta. Kierowca nie był sam, jechała z nim 20-letnia pasażerka. Wykonany test nie wykazał alkoholu w organizmie, natomiast przeprowadzony test na obecność narkotyków dał wynik pozytywny – mężczyzna jechał pod wpływem marihuany. W trakcie dalszego postępowania, policjanci ustalili, że kierowca nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, gdyż zostały mu one wcześniej odebrane – informuje rzecznik czeskiej policji Zlatuše Viačková.

Mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia.

[PL]